

Jacek Żakowski
Nie mamy mediów publicznych

Andrzej Jakubowicz
Jaka przyszłość polskiej gospodarki?

Gen. Władysław Anders
o powstaniu warszawskim

Dorsz
wizytówką Portugalii

35 LAT RELIGII W SZKOLE *i* CORAZ SZYBSZA LAICYZACJA



ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311508

WSPIERAJ DZIECIŃSTWO MOCY BEZ PRZEMOCY



dziecinstwobezprzemocy.pl



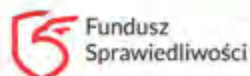
WSPÓŁORGANIZACJA:

Krajowa Koalicja
na Rzecz Ochrony Dzieci

PARTNER GŁÓWNY:



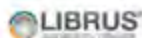
FINANSOWANIE:



Sfinansowano ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości

PATRONAT HONOROWY: Marszałek Sejmu RP Szymon Hołownia, Marszałkini Senatu RP Małgorzata Kidawa-Błońska, Sekretarz Stanu w KPRM Katarzyna Kotuła

PARTNERZY:



PATRONAT MEDIALNY:



Powstanie zakończyło się straszliwą klęską



Jerzy Domański
MÓJ PRZEGLĄD

2 października 1944 r., po 63 dniach heroicznych zmagania, Warszawa skapitulowała. O tej rocznicy nie pamiętają apologety powstania. Nie pamiętają, bo musieliby pokazać skutki decyzji polityków i wojskowych, którzy poprowadzili ideową, ale bezbronną młodzież do beznadziejnej walki z uzbrojonymi po zęby oddziałami niemieckimi.

Gen. Anders chciał postawić przed sądem Bora-Komorowskiego, Okulickiego i Chruściela za wywołanie powstania, gdyż uważał je za kardynalny błąd – z politycznego i wojskowego punktu widzenia, a z moralnego – za zbrodnię. Prof. Jan M. Ciechanowski, który jako 14-latek walczył do ostatniego dnia powstania, pisał, że zakończyło się ono „straszliwą klęską, katastrofą i ruiną, która nie dotknęła żadnej innej stolicy w Europie od czasu najazdu Hunów na Rzym”.

1 sierpnia i 2 października to dni narodowej żałoby. Nazwiska ofiar – a niestety znane są tylko w przypadku ok. 60 tys. osób – powinny być czytane w tę rocznicę. Ku pamięci. Ale też ku przestrodze. By kolejne pokolenia młodych nie dały się nabrać cynicznym politykom. Młodzież oszukano wówczas i oszukuje się dzisiaj. Ten cynizm z pewnością ciągle łączy prawicowe obozy. Decyzji o wybuchu powstania nic nie usprawiedliwia.

Zbudowano, niestety skutecznie, fałszywy obraz powstania. Jak to z piosenką na ustach nastolatki i dzieci szły z visami na niemieckie czotgi Tygrysy.

A jaki jest prawdziwy obraz potwornej klęski, głupoty i bezmyślności? Rezultat wyrachowania politycznego tych, którzy wydali wyrok śmierci na ludność cywilną miasta? Szacuje się, że w ciągu dwóch miesięcy 1944 r. zamordowano od 120 do 140 tys. osób, w tym kobiety i dzieci. Tysiące kobiet zgwałcono. Po Warszawie zostało morze ruin. Sprawcy tych nieszczęść zamiast surowego osądu mają miejsce w panteonie bohaterów narodowych. Stawia się im pomniki, funduje tablice, medale. A o prawdę trzeba będzie dalej walczyć.



BAKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Zabija nas logika polaryzacji**
– rozmowa z Jackiem Zakowskim
- 12 35 lat religii w szkole**
i coraz szybsza laicyzacja
Kościoł na to zapracował
- 17 Mocny w gębie**
Popisy Dominika Tarczyńskiego
- 20 Pożyczamy i pomagamy**
Polska też ma dłużników
- 22 Jaka przyszłość polskiej gospodarki?**
Trzeba mieć politykę przemysłową
- 26 Burza nad polskim rynkiem mieszkaniowym**
Eksmiterzy w natarciu
- 41 Glogery 2025**
Kontynuatorzy dzieła Glogera nagrodzeni

HISTORIA

- 30 Tu był bastion polskości**
Dwugłos: Bór-Komorowski i Anders
- 33 Bitwa o bitwę pod Gruszką**
Rocznica bez asysty honorowej

ZAGRANICA

- 34 To nie samoobrona, to eksterminacja**
Hiszpania ostro przeciw Izraelowi
- 38 Taki zaszczyt by mi nie odpowiadał**
Tajemnice Nagrody Nobla

SPORT

- 44 Wojownicy i rezerwiści**
Legia to stan umysłu

KULTURA

- 46 Przyjemne osvajanie czasu**
– rozmowa z Danutą Stenką
- 50 Kulturalia**
- 66 Rafał Gadowski. Zwierz i Przedmiot**

ZDROWIE

- 52 Nie tylko jedna choroba**
– rozmowa z prof. Arturem Mamcarzem

PSYCHOLOGIA

- 54 Nie musisz się zgadzać na przemoc**
Terapia daje ofiarom siłę

OBSERWACJE

- 57 Słodki smak zdrowia**
Figi to kulinarny skarb
- 60 O co chodzi z tym dorszem?**
Dobro narodowe Portugalii

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Powstanie zakończyło się straszliwą klęską
- 37 Roman Kurkiewicz**
Szymon z wozu, Polsce lżej
- 43 Tomasz Jastrun**
Wiele grozą
- 51 Wojciech Kuczok**
Chodzę spać z Kurami



MOCNY W GĘBIE

Popisy Dominika Tarczyńskiego

17
KRAJ

46
KULTURA

PRZYJEMNE OSWAJANIE CZASU

– rozmowa
z Danutą Stenką



66
GALERIA

RAFAŁ GADOWSKI
Zwierz i Przedmiot

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. TRIP/EAST NEWS



Wędrując przez Polskę

Nie tylko „wyklęci” na rondach i ulicach. Co druga szkoła, szpital, lotnisko i co tylko się nawinie nosi imiona Jana Pawła II, prymasa Wyszyńskiego albo rozmaitych świętych. Takie to niby świeckie państwo.

Włodzimierz Mytnik



To jest ohyda, gdy powiat sokółski celebrytuje tych „wyklętych” na naszej ziemi. Ludzie jeszcze pamiętają, kim oni byli. Moja rodzina przez takiego pijanego bandytę straciła dom, świeżo wybudowany. Tutaj skrajna prawica tak odlatuje, że na obchodach świąt tych bandytów pojawiają się jakieś typy w kapeluszach kowbojskich.

Wojtek Sańko

W Chęcinach mają ulicę Brygady Świętokrzyskiej. Dla niezorientowanych – to ta sama kolaboracyjna banda, która wiała przed Armią Czerwoną pod opieką Hauptsturmführera SS Paula Fuchsa, szefa gestapo dystryktu Radom, zbrodniarza skąpanego we krwi tysięcy Polaków. Chęcinianom to, jak widać, nie przeszkadza.

Krzysztof Grabczak

Kolej jest dobra dla Polski

Likwidacja PRL poszła w parze z likwidacją odpowiedzialności za państwo i jego usługi. Po 35 latach zaczyna coś tam świtać w głowach, że nie tędy droga. Brawo za refleks. Dlaczego, skoro był to tak wielki i wspaniały skok w kapitalizm, nie powtórzmy go dzisiaj? Zlikwidujemy kolej, zrobimy dwumilionowe bezrobocie i znowu będzie można otrąbić sukces.

Łukaszko Walczuk



Tadeusz Syryjczyk jako minister transportu już na pierwszej konferencji dał do zrozumienia, że dla niego kolej najlepiej to by była tylko z Krakowa do Warszawy i paru innych większych miast, a resztę najchętniej by zlikwidował. Nie dość, że sam był dyletantem w tej kwestii, to jeszcze doradcą od kolei zrobił wtedy 22-letniego studenta politologii Adriana Furgalskiego, co świadczy, że nie traktował kolei poważnie. Winę ponoszą też związki zawodowe, a szczególnie w tamtym okresie Solidarność, którą w latach 1997-2001 bardziej interesowało obsadzanie stanowisk swoimi działaczami niż dobro firmy.

Mariusz Ćwik

Teraz prezydent złożył w Sejmie swój projekt Centralnego Portu Komunikacyjnego – podobno największego portu lotniczego w Europie i jednego z największych na świecie – który został przyjęty dzięki głosom posłów Polski 2050. Projekt przewiduje, jak dawny projekt PiS, budowę sieci kolei prowadzących do CPK na planie szprych. I nieważne, że powstały już nowe, bardziej racjonalne plany budowy linii kolejowych w układzie Y. Jeśli ten projekt zostanie przyjęty i ruszy realizacja, to już na pewno nie będzie się rozwijać sieci lokalnych połączeń, czyli dojeżdżający do szkoły czy pracy zapłacą za dojazd do CPK, nawet jeśli tam się nie wybierają.

Beata Krawczyk

ZDJĘCIE TYGODNIA



Pojedynek na rogi.
W Bushy Park
w południowo-zachodnim
Londynie trwa rykowisko
jeleni. 3 października 2025 r.

Zbigniew Ziobro został doprowadzony przez policję na sejmową komisję śledczą ds. Pe-gasusa, oprogramowania szpiegującego polityków i działaczy opozycji w czasie rządów PiS. Ziobro zeznał, że był inicjatorem kupna tego systemu za 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości.

Film „Ministranci” Piotra Domalewskiego dostał na 50. Festi-walu Polskich Filmów Fabularnych **Złote Lwy i Nagrodę Publiczności. Srebrne Lwy** odebrała **Agnieszka Holland** za film „Franz Kafka”. Nagrody otrzymali **Emi Buchwald** za reżyserię filmu „Nie ma duchów w mieszkaniu na Dobrej”, **Matylda Giegięno** za główną rolę kobiecą w filmie „Światłoczuła”, **Idan Weiss** za główną rolę męską w filmie „Franz Kafka”. **Ewa Braun** odebrała **Platynowe Lwy** za całokształt twórczości.

Antoni Macierewicz został skazany za pomó-wienie Macieja Łaska, przewodniczącego Pań-stwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych. Ma go przeprosić i wpla-cić 20 tys. zł na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Wyrok sądu jest nieprawomocny.

Kibole Legii Warszawa fe-towali Janusza Walusia, który za zamordowanie w RPA znanego polityka Chrisa Haniego przesie-dział w więzieniu 29 lat. To już haniebny standard na trybunach Legii. Stadionem rządzą prawi-cowi ultrasi, a właściciel Legii i wiceprezes PZPN Dariusz Mioduski potulnie znosi ich ekscesy.

O warszawskiej policji to nawet szkoda mówić.

Sędzia Przemysław Radzik, odwołany przez ministra Bodnara z funkcji zastępcy rzecznika dys-cyplinarnego sędziów, tak się przywiązał do apanaży i gabinetu, że chce go okupować do czerwca 2026 r. Jaki może być wizerunek wymiaru sprawiedliwości z takimi sędziami jak Radzik?

Najwyższa emery-tura jest wypłacana w województwie śląskim i wynosi **51 350 zł za 67 lat pracy**, a kolejne są w województwach: mazowieckim – 43 045 zł, kujawsko-pomorskim – 39 957 zł i wielkopolskim – 37 527 zł.

Dania planuje zniesienie stawki VAT na książki, która wynosi tam 25% i jest najwyższą na świe-cie. W ten sposób reagu-je na kryzys czytelnictwa. Warto to przemyśleć. I naśladować. Czytający Polacy mniej będą wie-rzyć w rozmaite brednie.

Państwowa Komisja Wyborcza odrzuciła sprawozdanie finansowe Federacji za 2024 r. Partia straciła prawo do subwencji budżetowej za trzy lata.

Rekordowymi benefi-cjentami rządów PiS były w latach 2017-2023 firmy medialne powiązane z To-maszem Sakiewiczem, które dostały ponad 150 mln zł. W tym czasie do Telewizji Republika trafiło ok. 35 mln zł. Po stracie władzy strumyk jest mniejszy. Z centrali PiS Republika dostała po-nad 600 tys. zł, a kilka mi-lionów od samorządów, w których rządzi PiS.

PRZEBŁYSKI



Duda, książka i milioner

Eksprezydent bardzo chce mieć jakiś sukces. Choć niewiele mu się udało przez 10 lat prezydentury, krakowski prawnik nie rezygnuje. Tym razem szuka sukcesu jako pisarz. Ba, autor autobiografii „To ja”. Nobla za nią z pewnością nie dostanie. Nie będzie nawet książki miesiąca w jakiejś gminie. Za to pomocnik w pisaniu wspomnień Dudy, Maciej Zdziarski, to taki gość, który ma dryg do wielkich zarobków. Tylko od marca 2020 r. do maja 2021 r. potrafił zarobić 1 mln 53 tys. i 667 zł. Gdzie tak płacą? W PZU SA oraz PZU Życie SA. Zdziarski przez 14 miesięcy robił tam za doradcę. Duda ze Zdziarskim znają się od 20 lat. Mają pravicowe poglądy. Różni ich tylko stan majątkowy. Zdziarski jest milionerem, a Duda płacze, że mu brakuje na życie.

Warszawa sparaliżowana (przez policję)

Studenci ruszyli na uczelnie, a policja z garnizonu stołecznego na ulice Warszawy. Tak wyglądał poranek 1 października. Od świtu do godz. 10 trwała akcja „Trzeźwy poranek”. Policja chciała oczywiście dobrze, ale wyszło tak: w masowej kontroli sprawdzono niemal 18 tys. kierowców; złapano 41, którzy byli po kielichu, dwóch po narkotykach i sześciu bez prawa jazdy. Efekty bardziej niż mizerne.

Co gorsza, akcji towarzyszył całkowity paraliż na ulicach. Na amen zakorkowano wlotówkę w Łomiankach. Skargi samorządowców, spóź-nienia do pracy, szkół i na uczelnie. Nie trzeba terrorystów i zamachowców. Miasto może sparaliżować nasza dzielna po-licja. Pozdrowienia dla mł. insp. Roberta Szumiaty, rzecznika prasowego Komendy Stołecznej Policji. I asp. Kamila Sobótki. Wasze milczenie po tej aferze nie jest złotem.



Biedroń, oszczędź wstydu

O tym miglancu wyborcy chcieliby zapomnieć. Ale od czasu do czasu Robert Biedroń opuszcza siedlisko w Brukseli i wędruje po telewizjach. Litościwie dziennikarki nie zadają mu trudnych pytań. Na przykład o to, co napisała Beata Maciejewska. Była wicepre-wodnicząca Klubu Parlamentarnego Lewicy ma sporą wiedzę o krętych ścieżkach Biedro-nia. To przecież szefowa jego gabinetu w cza-sach, gdy był prezydentem Stupska. A działo się tam wiele dziwnych rzeczy. Maciejewska mówi o nepotyzmie: „Wiosna Biedronia była moim zdaniem projektem obliczonym na zdobycie dochodowych manda-tów Biedroniowi i Śmiskowi. Pozostali działacze byli jedynie trampoliną dla lidera. I jego przybocznych”.



Dla lewicy obydwaj są tylko balastem. I wstydem.

Z receptą do paki

Jak mogą dorobić lekarze i aptekarze? Jeśli myślicie, że dłuższą pracą, mylicie się bardzo. Są pomysły prostsze, za to dające wielką kasę. Trzy grupy przestępcze połączyły swoje wysiłki w wystawianiu recept na leki, które nie trafiły do pacjentów. Nazwiska brane były np. z listy mieszkań-ców domów opieki społecznej. Trzy lata (2022-2024) działalności i prawie 40 tys. recept to zarobek w wysokości co najmniej 82 mln zł. 21 osób, w tym lekarzy, właścicieli i pracowników aptek oraz ludzi z branży medycz-nej, zatrzymano w akcji służb i NFZ.

Teraz to im będą potrzebne recepty. A jeszcze bardziej cwani adwokaci.



PYTANIE TYGODNIA | Jakie podziały w Polsce są najtrudniejsze do zasypania?

DR PAWEŁ SĘKOWSKI,

historyk, Uniwersytet Jagielloński, Stowarzyszenie „Kuznica”

Od co najmniej 20 lat podział na „post-Solidarność” i „post-komunistów” nie jest zbyt istotny, a emocje budzi raczej u nielicznych, głównie w wieku 70+. Dziś linia podziału biegnie raczej między „modernizatorami” a „konserwatystami”/„tradycjonalistami”. Politycznie rzecz ujmując, mamy wciąż silny podział na Polskę Tuska i Polskę Kaczyńskiego. Nawet jeśli znaczna część społeczeństwa nie odnajduje się w tym sporze, to jest w niego wciągana przez pretorianów jednego z tych dwóch obozów. Coraz istotniejszym podziałem społecznym staje się też ten na zwolenników i przeciwników uprzywilejowanej roli Kościoła katolickiego w życiu publicznym. Natomiast, choć serce mam po lewej stronie, muszę stwierdzić, że istotne podziały w społeczeństwie raczej nie wiążą się z rozwarstwieniem dochodów. Paradigmat kapitalistyczny sprawia bowiem, że nawet osoby biedniejsze w „trybie aspiracyjnym” starają się zbliżyć do uprzywilejowanej elity, niejednokrotnie także chcą sprawiać wrażenie, że żyją dostatniej, niż jest w rzeczywistości.

DR ANNA MATERSKA-SOSNOWSKA,

politolożka, Uniwersytet Warszawski

Myślę, że najtrudniejsze do przewyciężenia są podziały, które tkwią głęboko w nas i mają charakter dziedziczny. Wynikają z poczucia przynależności i utrwalonych postaw. To taki sposób

myślenia, w którym zamiast podziwiać czy aspirować do dołączenia do tych lepiej wykształconych, władających językami, wolimy ich wyśmiewać i umniejszać ich osiągnięcia. To echo starego podejścia, że komuś „nie może być lepiej niż mi, skoro ja mam gorzej, to i inni powinni mieć podobnie”. Wydaje mi się, że właśnie te podziały społeczne, oparte na zazdrości i niechęci wobec innych grup, a nie podziały polityczne, są najtrudniejsze do zasypania.

DR MATEUSZ ZAREMBA,

politolog, socjolog, Uniwersytet SWPS

Moim zdaniem najtrudniejsze do zasypania są podziały wewnętrzne. To, jak my patrzymy na wyborców z elektoratów nam przeciwnych. Bo to, co się dzieje w parlamencie, to jedno, a prawdziwy problem zaczyna się przy świątecznym stole itd. Jeszcze niedawno politycy, mimo sporów, potrafili usiąść razem, gdy gasły kamery. Pili kawę, jedli obiad i rozmawiali. Dziś role polityczne się redefiniują, a w badaniach widać, że wskaźniki populizmu zawsze są wysokie w elektoratach partii opozycyjnych. Pojawia się wiara, że wystarczy zmienić ludzi u władzy. To znaczy, że gdyby przyszli właściwi ludzie, ten kraj byłby mlekiem i miodem płynący. Tymczasem to my decydujemy, czy w przeciwniku widzimy wroga, czy tylko oponenta. Jeśli spór traktujemy jako starcie dobra ze złem, trudno o dialog. Lepiej widzieć w nim zderzenie różnych wizji Polski.